

KRYNICA

KATALICKAJA TYDNIOWAJA HAZETA

Redakcja i Administacyja: Dom pry Kaścieli św. Jana,
kw. Nr. 2. Ad 11 da 2 hadziny.

Cana 50 kap. za numer.



Nienawiść miż nami być nie pawinna.

Boli jośc samaj mięsciaj. Dzieła hetaho my zaūsiody pawinny być poūny mięscia jak da Boha, tak i da kožnaha Jaho stwarennia, a pradusim da čaławieka, našego bližniaho. Značycza, nienawiści miž ludźmi być nie pawinna. Zmahanca z joj — świataja pawinnaś kožnaha čaławieka. Ludzi, wiedajuć ab hetym wielmi dobra. Biały tolki u tym, što jany nie zaūsiody chōć wystupie woraha prociu kožnah o prajawu nienawiści. Usie ludzi, jakija mając choć krychu ū sabie rozumu i sumleńia, nienawiść, biaručy ahułam, haniać. Za toje jany robiac wyniatk dla niejkaj adumystowaj nienawiści, jakoj dajuć pašpart na wolnaje žycio. „Woś hetaho woraha, kažać časta takija ludzi, my maim prawa nie lubić, bo tak nam radzić naš honar, naš narodny interes, našaje niezaležnaje žycio”....

Ale my, jak praūdzivya chryścianie, mającyja dobrą wolu brać pad uwahu ceļaśc nawuki Chrystusa, na ūsio heta z najhlybiejšym prakanańiem musim atkać: Nie praūda, što niekatoryja zdareńia našaho žycia patrabujuć ū nienawiści! „Kožny—kaža św. Jan—chto nienawidzić swaho brata, jośc zabiúca“ (List sw. Jana 3, 15).

1. Bielaruski narod heto pradusim—sialanie chlebaroby. Ziamla—skarb Bielaruſa najdarażejšy. Ziamielku da išče swaju rodnuju, Bielarus lubić usiej dušo swajej, ščyra na jej pracuje i umieje pracawać. Jak ryba biez wady, tak naš Bielarus biez ziamli žyć nia moža. Značycza, nadziel ziamloj, jak Bielusaū susim biezziamelnych, tak i małziamielnych—sprawa duża ważnaja. Dzieła hetaho pryšły Sojm ustawaðaúcy u Wilni, a najskarej u Miensku, u katory pasty ad Bielusaū razam s pastami ad inšych naroda, jakija žywuc u Bielarski, u pieršy čarod zojmucca sprawaj ziamielnaj, kab patrabujučych abdaryć ziamloj, kab Bielarus dolu swaju palepšyj, kab tak nie ciarpieū, jak dahetui. Stacca heto musić biezpramienna.

Tymčasam wy, Braty Bielarusy, časta spatykaicisia z ludźmi, jakija u sercach

waých starajucca zapalić nienawiść da panou i da bahačoū. Peūna, što nie adna ciažkaja wina lažyć na sumlenni panoū i bahačoū adnosnā da Bielarskaho narodu, ale, barani nas Boža, kab my ich nienawidziei. Nienawiści ani ū sercy, ani ū myslach, ani ū woli, ani na wusnach my da nikona mieć nie pawinny. Dy i što jana nam pamoža? Pamahčy—ničoha nie pamoža a tolki zaškodzić jak prad Boham, jaki jośc „daūca daroū dobrych“, tak i prad ludźmi, jakija tady buduć taksama nas nia lubić i staranicca. Čaławiek, poūny nienawiści da bližniaho swaho—śmat horšy ad żwiera dzikaho, bo zwier, nie mający rozumu, nie maje i winy. Tak, nienawiść nam nie patrebna!

Za toje patrebna nam silnaja i jasnaja świeđa maść swaich prawoū i pawinnaśczej. Kali miljony našaho siarmiažnaha narodu buduć mieć takuji świdamaśc i jak adzin muž wystupiać zaabarou i zdabycio prawoū swaich, tady budzia wielikaja siła u našym hołasie, u našich światych pažadańiach, u našaj woli — budzia siła, prad jakoj worahi našy razstupiacca sami.

Aprača takoj świdamaśc našych prawoū, da jakoj wiadzieć zdarowaja, chryścijanskaja, narodnaja aświetia, patreona nam taksama arhanizacyja, jakaja zluciłyab usich Bielusaū u wodno celaje, wažkaje, wializarnaje. Wiedama, što worahi našy pa asobku zhlumiąc nas lohka, ale kali my budzim stanowić adnu siłu—tada nam nima ničoha strašnaha.

Tak woś hetaho, Bratočki, nie zabywajcie nikoli!

2. Moža wam, Braty Bielarusy, zdraicca, taksama spatkać i takich ludziej, jakija starajucca zasieć u dušy waſaj nienawiść da Palakoū, haworačy, što jany najlejsja našy worahi.

Ale my musim pa chryścijanskemu i ab hetym dumać. Peūnia, kožny narod nie światy, dyk i Palaki mając swaje hrachibrad Bielarskim narodom. Hetak užo daūno zawiłosia na świecie, što kožny narod hrešny, bo najbolš lubić samoha siabie i susim nia dumaje ab tym, ci jon jośc sprawiadliwy prad druhimi narodami. Usio heto razsudzia niekali Boh, jaki jośc samaj

sprawiadliwaścja; Jamu my i pakinimo naš žal i kryudu, a nienawiść u sercy niašym niechaj miejsca nikoli nie znajdzie! Brydka robić toj čaławiek, jaki uściaž ciahaicca pa sudech s susiedźmi swaimi, nia dobra taksama pastupaje i toj narod, jaki s susiednimi narodami żywie u niazhodzie i piawuicca z nimi. My, Bielarusy, doūha spali i śmat času darmu zmarnawali, dyk nie maim jaho na hryžniu i nienawiść. Tymbor, što siarod Palakoū, trymajucych z biadnejšymi i pakryūdžynymi, jośc mnoha ludziej, jakija nas razumiejuć i nam spahadajuć, i kožnaju hadzinu hałowy pamahčy u biadzie Bielarskaho narodu.

Značycza, baranić prawoū swaich my pawinny, ale biez nienawiści. Na nienawiść u nas nima miejsca.

Ks. W.Tałočka.



Kutok ab Unii.

Nie mahu ja zamaūčać ab poūnym ajoūskaho spahadańia liście, jaki mnie piša Św. Ajciec. U hetym liście Jon świdczyć, što našaja natuha, naša praca i staranicia dziela zlucenja Kaściola z Cerkwaj Jamu wielmi żadanyja i przyjemny; dalej Ajciec Św. zaachwočywaće nas, kab my mocna trymalisia swajej pastanowy i śmieła wiali upierad pačataju światuju sprawu, starajućsia pri hetym, u wa ūsiej swajej čystacie nienadwarušanaj i niažmiennej, utrymać Apostalskaju Katalickaju nawuku, jakuju, na mešaście u našych časoch, piekručywajuć i zmianiaje.

Mitrapalit Šeptycki.

20 hadoū biskupam.

21 wieraśnia, sioletniaho hodu, Mitrapalit hraf Andrej Šeptycki u Lwowie światkuje 20 hadoū swaho biskupstwa.

Dzień hety—wialikaje świata dla ušiago Ukrainskaho Narodu. Mitrapalit, nia hledziačy na toje, što wiadzie swoj rod z wielmi daūnaj šlachockaj siamji, kinuū usie

240259

niepotrebnyja i škodnyja šlachockija prwyčki i wiernym stašia staronnikam sapraudnaho demokratyzmu i šcym sy nam swaho Ukrainskago Narodu. Z hlybokim zrazumieñiem i z synoškaj miłaścią hladziej Jon zaúsiody na adradženie swaho narodu i pamahčymaści pamahať jamu u hetaj sprawie.

Kali zaviazałasia u Haličynie baračba za ahulnaje, roūnaje, bezpasrednaje i tajnejne haſasawańie u Wienski parlament i ū halicki sojm, Mitrapalit atkryta stať pā starańie demokratycznych žadańia.

Ale skoikiž pracy pałažyū! Jon dziela swaho narodu na poli piaświetnym i kulturnym! Narodnaja balnica, Nacjonalny Muzej, mnóstwa prytułkaў, škoł, bursau — za swajo isthawańie musiać Mitrapalitu dziać kawać.

Padcas zaniaćcia rasiejskim wojskam Haličyny, Jon mnoha pakazať niezwyčajnaj śmiešaści i hramadzianskaj adwahi u sprawie abarony prawoū swaho rodnaho narodu; praūda, za ūcio heta adpakuławaū Jon mocna, bo saſlany byu u Rasieju i u turmu pasadžany. Ale niawola iſče bolš uzmacawała miłość Jaho da rodnaho Ukrainskago Narodu.

A chtož šcyrej, jak Mitrapalit Šeptycki užiau da seicu sprawu złučeñia Cerkwy s Kaściołam? Jon jak praūdziwy Apostał usie swaje siły, swój hlyoki rozum, swajo serca šlachotnaje pašwiaciū tamu, kab byla adna Chrystowa Aŭčarnia i adzin Pastyr, kab nien wiść, uzaimnaja niaprychilnaść miž chryścijanami zhnuła nažaúsiody.

Redakcyja „Krynic“ ad ciabie i ad usiaho Bielarskago Duchawienstwa pásytaje Tabie, Apostale Chrystowy, swaje šcyrja žadańia — ūyi iſče mnohija hody na sławu praūdy, sprawiadliwaści, na sławu Chrystusa...

Ks. A. Stankiewič.



ARTA J.

Sniū... Kruhom iſče ciemra zalahaťa. Ništo nia muciła cišy wiasnowoj ranicy. Uschod bialeū i ružawieūsia, haſli zořki; ažywaū luh, pole i les. A jon sniū... Pradym šyrokaje, dalokaje pola. Jak muraški kratajucca kala raboty ludzi. Na miežach zabaūlajucca dzieci. I jon chacieūby uziaca za płuh swoj, ale čuje, što jaho tam prymuć jak najmita... Jon chacieūby dakańač niešta wažnaje, wialikaje... A tut ar y panskaje biez nadziei na budučynu. Inšyja majać siamiekę, damok, harodčyk, humianco i mnoha iſče čaho, a jon... „I nie pju i nie lajdaču, tolki cichińka płaču“...

Kasulki sonca załamilisia na abrazie Božaje Maci. Ustaū artaj čym chutčej i paū na kalenki. „Matuchna! Naštož ja radziūsia, kali ūcio ūycio swajo mušu być najmitam, mušu na druhich pracawać swajej dałanijoj mazalistaj? Matuchna—Božuchna! Čamu ja biazdolny i čamu ja niaúmiejnu ni znaju, jak dolu zdabywać?... Ty mnie dapamažy, ty majać ciomnaju hałočku aš-

† Ks. M. BUKLAREWIČ.

Užo daūno dalatali da nas sumnyja wiestki ab śmierci ks. M. Buklarewiča, ale byli jany niapeūnyja, tak i wieryć im nie chaciełasia; ciapier, praūda, taksama hoika wieryć hetam, ale treba bo u čierwieni miesiacy, sióletniaho hodu, krywawa balšawickaja ruka, adniata žycio małodomu artaju na zarosšaj niwie-dušy bielauskaha sianinu.

Niaboščyk Ks. M. Buklarewič, apošnim časam byu probaščam u Ikažni, Dziśnienskago paw. Jon, jak wierny sługa chrysusa, byu šcyla addany pracy dzieła duchowaho i materyjalnaho dabra našaho sianinu: zakładaū chaūrysnyja kramy, adčyniaū pačatkawya škoły, prytułki, śmiała hawaryū swaim parachwjanam, što jany nie Palaki i nie Rasiecy, a Bielarusy, pomniu ab biednych i pakryužanych, byu paważnym zastupnikam słabych prad silnymi hetaho świętu. I jak wierny żaūnier na straży, Ks. M. Buklarewič byu wierny biednym ludzcam až da apošniay cnwiliny žycia swaho. Widziačy ździek bałšawikuń nad biednym Bielarusam, widziačy tuju strašnaju pročmu, u jakuji jany jaho śpichali, čujučy padniawolny stohn swaich parachwjanau, jaho dobrą duša bolš ciarpieć užo nie maħla-niaboščyk śmieła i akryta wystupiu prociu krywawych katau. A na zapytańie dzikarou blašawickich, ci jon sapraudy ich praciūnik i nie przyznaje ich ułady, Ks. M. Buklarewič z niejkaj dziūnaj mocaj i prakanañiem atkazaū: „Wy praśleduicie Kaścioł i Narod, niaſtio niaſtou — przyznać was ja nie mahu“...

Bałšawiki Ks. M. Buklarewiča i jahonau siastru, jakaja nie adstupiła ad brata, zaviozšy n Witebskaju hub. pad stancyju Bigusowa, abach tam zastrelili.

Stralaū nie kitajec, jakomu byu dany prykaz: hety adkazaūsia, ale stralaū źyd.

wiaci... Dziaūcunu pakachaū ja; żanicca ni mahu, bo šašcia ni dam, jej ani biadocie jaje dapamahu. U świet iſci — žal rodnaho kuta: bausia tužliwašči, bo jana zajeść mianie. Tut dolí ni zdabudu, u świeci mnie jaje ni daduć; žyc, kab jeści, praca wać, kab nia ūmierci, ci warta? Ach, Ma tačka, biednaho Chrystusa! Kali ty biednaja byla ūwieś swoj wiek, skažy, čym ciešyla dušu swaju? Niažoš tolki i žyla swaim Boskim Dziciakam? Kali tak, dyk nauwučyž i mianie! Daj mnie wieru i nadzieju! Bo kinu — iynu ūcio i zbadzajusia, a nał' sabaka pa mnie ni zawyje!...

Wyšau s płuham. Sonca užo padniałosia šmat. Cicha wietryk unasiū paru z rally, cicha šaptali maładyja traūki. Ažyūlałasia kroū artaja maładoha i budziłasia ū im siła. Šyroka razdymalisia jahonyje hrudi, nabirajučy świežych pawiewaū... Hnaū baraznu za baraznoj, hnaū prosta, składna, poūnaj rukoj — što i pisar tak ni patrapiūby pa papieri wywodzić henych znakoū myśli, jak artaj umieū ułažyć u ziamielku swaju dušu prostaju, wiaskowaju, haspadarskaju — choć i ū cieli biazdolnym

Pachawać zamardawanych nie pažwolili i ndzie ich cieła dzieli — nia wiedama.

Wiečny supačywak daj Wam Boža i Wiečnaja Święta niechaj Wam świecić!..

V.

Biełaruščyna.

So ni let, nieprijacielem bratam prybitala, Zarastajučy ziel em čužym, jak żazoj sieniąć,

Ty lažala niepamiaci pyłam pakytaja. A naſod twoj byu zmušan maūčać i tabož pahardžać...

I krucili ciabie, jak kamu padabałasia, Kožny stroj, nawodziū ciabie na swoj stroj, na swoj żad, Azno časam żaiba jak klačba ražlatalasia, Dy niačutaj lacieła, ūmierajučy, u hrudzi nazad.

Spaū nařod i ty spała, i worahi wierzyli, Sto nichczo nie razbudzie ciabie, što zasnuła na wiek I dzialili ciabie, ūsimi mierami mierryli. Sto pamiorla užo ty, — nie adzin iak kažau čaławiek.

Čas išoū. K žyciu nowamu kliki pačulisia; Usie narody paſtali na bitwu za prawo swajo:

Ty — jak spała — uskresła, twaje dzieci pračchnulisia, Twoj narod, ty sama — ustali nowaje stroje žycio.

I ciapier choć pribyludaū danosy ū chod pušcany, Choć pag prawo twajo padrywajecca šmat chto, jak krot, — Jak žyla i žywies, budzieš žyc Bielaruščyna; Zrazumieū i usponniu ciabie twoj milliony narod.

I konik znaū jaho i wiedau, jak chadzić patreba. I żawaranki hustoj siamiekaj złatalisia nad jahonaj haławoj, kab piajać swaju pieśniu. „Cahož jany tak razspiwalisia, dumau. Žywuc, kab jeści i pładzicca, a pieśniu radaści zawodziać. Čymža heta žycio, što i ū horu rodzić takuju pieśniu?... Za šcymieła jamu niešta ū seicę kali zadumaūsia ab hetaj zahadcy žycia, a pa chwilinie, jak na adkaz žaūranku, zapiejaū jon žyčnym hołasam:

„Oj wałyž maje, dy ūcio paławyja, čamuž wy ni harecie? oj letyž maje, dy ūcio maładyja, čamu darmu hincie?...“

Pryšla i miłaja i jeści pryniesła. A jon byu sumny. Trywožna pahladała na jaho Hanna. Jon-ža byu siahodnia maūčliwy i z miłym sloūcam da jaje ni śpiašyūsia. „Što s taboj siahodnia, moj mileńki?“ — spytała. Jon hlanuū na jaje zoram arlinym i z mocaj wyhawały: „Hanna miłaja! słuchaj, što skažu! Pomni — nia budziš ty majet pakul ni zaaru ja swaho ułasna ho zahonu. A kali ty čakač mianie nia budziš, nichaj budzia praklaty toj čas, kali ja świet ubačyū!...“

K. S...

Ścichnuć wichry, zacichnie para niepahod-
naja,
Sity hroźnyja ustānuć, akrepiać k dluho-
mu żyćciu;
Paniasucca jak zwon pieśni wońja, i od-
nuya,
Apiewajuć dolu, niadolu naroda, twaju.

1908 h. Janka Kupała.

KAŚCIELNAJE ŻYĆIO.

Zjezd katalickich biskupaū.

U Hnieźnie, jak užo piśałasia, abyły-
się zjezd katalickich biskupaū z usiej Pol-
šcy, Litwy i Białorusi. Sieršynioj zjezdu
był biskup z Paźnani Dalbor. Najwažniej-
šja sprawy, jakija tam byli razħlädany,
heta — adnosiny kaścioła da świeckaj uła-
dy i da ūsiaho Polskaho Haspadarstwa,
i sprawa materialnych warunkaū, Katolic-
kaho Duchawienstwa.

Zjezd hety, daū šmat karyści Kaścio-
łu. Tam jasna byli przedstawni rožnyja
patreby duchowaha žycia i usielakija ja-
ho piraškody. Ciapier wyraźnej Biskupy
buduć widzieć, za jakuju pracu najpier
treba bracca, dzieła adiadženja ludzkich
dušau.

Białoruskija kazannia u katalickich kaściołach.

Šyrycca i ražwiwajca i macuicca
ruch białoruski. Białorusy sialanie što raz,
to boś cabiwajucca prawoū i dla swajej
rodnej mowy i začynajuć razumieć, što
rodnej mowa — zadaik i asnowa nowaho
žycia dla Białorusaū. Pa nikatorych pa-
rachwijkach jany nie čakajuć pakul da ich
Ksiandzy nadumajucca pa białorusku ha-
waić nawuki, ale sami užo damahajucca
pačesnaha miejsca dla rodnej mowy u
Kascielu. Tak napiyklad niedaūna prýjecha-
šy u Wilnju Kc. A. Kobriński, razskazy-
waje što jon, prabywajucy przez niekuilkę
miesiącaū u Pahoście Dziśnienskago pa-
wietu, kazańnia u Kaściele hawaryū pa
białorusku, bo ludzi sami hetaho damahal-
isia dy i śmiešna byłob, kaža hety mał-
ady ksiondz, kab da da Białorusaū u kaś-
ciołach hawaryli pa polsku. A u parach-
wii Baradzieničy i Udział, dyk užo pasto-
janna haworaccia kazańna pa białorusku.
J my wiejym mocna, što skora usie Biał-
orusy i ūsiucy nie pażwolac z siabie śmie-
jaccia i pačnuć hołasna cabiwacca, kab
jak u Kaściołach, tak i u ceikwach nawu-
ki hawarylisia pa białorusku.

Z BIEŁARUSI.

Woūkawysk. U našym pawieci ad-
nikatoraho času paústała polskaje tawary-
stwa „Zjednoczenie Kresów z Polską“. Ja-
no wysyłaje swaich ahitatarau, jakija tlu-
mačać ludziam, što nijakich Białorusaū ani
Białrusi nima, što ūsie pawinny być pa-
lakami i da Polšcy priłyčycza. Ahitatory
hetja žywuc pa dwioch, a najbołs pa
klabaniach, u ksiandzoū. Rabotu swaju
wiaduc jany tak: žbirajuć sialan i pytajuci
ca ich: „kuycy choćcie należyć — da Pol-
šcy, ci da Rasie?...“ Jaki bywaje adkaz —

dadumacca lohka. Da Rasie należyć nia
choćać, bo tam bałšawiki; ab Białusi... Ba-
rani Boža! Jany ničoha nikoli dobrano nie
skażuć i ludziam nie razalaķuć, a tolki
śmiajucca z sialan Białorusaū i z ichnaj
mowy. Woś takim paradkam našy Białusi-
sy, ci choćać, ci nia choćać, ale musiać
być palakami i da Polšcy należyć. Horka
i hakka hladzieć na hetu. Zamiest paka-
zać nam ciomnym Białorusam praūdu, pa-
mahcy wybicca na ēwiordy haściniac da
samabytnaho i jak najmieň zaležnaho žyc-
cia, świętyja našy hramadzianie, što časta
ad wiakoū tut žywuc i ad nas majuć i
ziamielku i bahactwa, ašukiwajuc ciomnych
Białorusaū i praūdu ad ich staranna skry-
wajuć. Daśc Boh Najwyżšy — prahlanie
narod, sam ab sabia zahawora, a żdziek
i niepraūda zhnuć z Białusiu na zaūsiody.

Sumny.

Baruny. Ašmianskaho paw. U nas
wielmi dobra pašyraicca białoruski ruch;
uściaž prybywaje siarod sialan takich, jakija
užo dobra wiedajuć, što jany białusy.
Ciapier tut zapisywajuc, chio kudy choćać
należyć i chio kim jość. Nia hladzieć na
toje, što my maim až 6 polskich żandar-
maū, i što polskaja ułada usialak namaū-
laje da Polšcy, i uhawaiwaje ciomnych
sielanaū, što jany pałaki, usioždyki tutej-
šja Bialeusy pa krysie pracirajuć wočy
i śmieļa nazwywajuc siabie Białorusami.

Swajer rodnej białoruskaj mowy užo
tut i ū wakolicach štoraz to mienš ču-
jucca. Užo sami, časta celaj hrumadzaj ab-
stupajuć rašało piobošča ksilanda M. Pi-
atniōskaho i prosiać, kab Jon tlumačyū im,
što czieicca na świecie, ale kab rabiū hetu
pa białorusku. Najbołs honicca za ūsim
rodnym našaja wiaskowaja maładzież.

Nam treba byłob jak najbołs białoru-
skich škoł; ale dzieła taho, što Polskaja
ułada na našy rodnyja škoły nia choćać
dać hrošy, dyk my čiakum i za polski-
ja škoły, bo i ū hełakich usioždyki nieča-
ho białoruskija dzietki nawučacca; ale, jak
ja čuū, dyk i polskich škoł šmat atkryć
nia možna, bo hrošy cajuć tolki na 5 škoł.

Maładzik.

Świanciany. Pa ūsim našym pawiecie
i dzieła praca, kab jak najskařej atkryć
pač, tkawyja škoły. U świancianšcynie žywuc
piątusim Białorusy, i Litwiny i kry-
chu papadaicca Palakoū. Dzieła hetaho
i škoły majuć być białoruskija, iitoūskija
i pojskija. Nia wiedama tolki, ci na našy
rodnyja białoruskija škoły Polski Urad za-
choća dać hrošy, bo my čuli, što Jon da
hetaho nie wiałki achwotnik.

Usie tutejšja ludzi, ahułam kažačy,
žywuc zhodna, choć, praūda, aresty Biał-
orusaū dziajačoū, jakija ciapier užo na swa-
boozie, krychu byli zbuntawali sialan Biał-
orusaū.

Polskija wučcialni, jakich siudy naje-
dzaje mnoha, niejak nia choćać cikawicca
Białorusami, supolna i zhodna prácawać
z wučcielami Białorusami i Litoūcam. Ale
jość nadzieję, što usie wučcialni, zra-
zumiejuć swajo ważnaje zadańnie i zhod-
na, diužna woźmucca za pracu dzieła na-
wuciańna našych ciomnych ludzcoū.

Zalesie, Sakolskaho paw. U našaj
wioscy žywuc Białorusy — kataliki. Jany
užo čuli ab Białrusi i wiedajuć, što hetu
takoje, a naša moładz achwotna užo čyta-
je białoruskija knižki.

Usio byłob dobra, kab nie naš pro-
bašč. Jon nadta nia lubić, jak my čy-

tajm białoruskija knižki i wielmi staraicca,
kab dalej my nia wiedali, chto my hetkija.

U letašnim hodzie u nas byla pol-
skaja škoła, i naša dobraya polskaja wučy-
cielka parazdawała dzieciom białoruskija
padručniki, kažačy, što kai my zachocym,
dyk jana moža našych dzietak wučyć i pa-
białorusku. Probašč, dawiedaūsia ab he-
tym, píkazau addać henja knižki nazad
wučycielcy, strašacy, što jak буде wučyć
pa białorusku, dyk chutka nas zrobiać pia-
wasłaūnimi. Nia hledziačy na hetu, knižak
našya ludzi nie addali, a trymajuć ich iš-
če ciapier i achwotna čytajuc u chacie.

Dzieci, jakija chodziać u škołu, pan-
wučyalisja pieać białoruskija kaścienija
pieśni. Kai probašč adnojčy u niadzielu
wyjechaū na test u dluhuju parachwiju,
dziętki, prapiejaū u kaścieni nadzirki pa
polsku, prapiejali taksama i niekulki biał-
oruskich kaścieniowych pieśniu; ab čym da-
wiedaūsia probašč zhaniū ich za hetu.

Boh jaho wiedaje, čamu neta naš
probašč tak nia lubić učiaho białoruskaho?!
Musie Jon choća, kab my byli dalej ciom-
nymi i pahardzanymi.

Ciapier u nas jość škoła polskaja, bo
ab škole białoruskaj polski inspektor u Sa-
kołcy i słuchać nie chacieū i hawaryū, što
jon achwotnej pazwoliuby adkić mas-
kouskaju škołu, jak białoruskaju.

Kus.

Dubatoūskaja wołaśc. Świancian
skaho paw. Dawiedywaisia, što sialanie
Dubatoūskaj wołaścichoća, kab ich wo-
łaśc mocna trymałasia białoruskaści. Jany
pratestujuć procii taho, što Palaki zawa-
dziać u wa ūsie białoruskija wołaści pol-
skuju mowy. Dubatoūskija sialanie wybra-
li u swaju wołaśc usich Białorusaū.

Treba skazać, što hetu jość zdarowy
samazachawaūcy hołas. Na dobry para-
dak, Polskaja ułada u Białusiu zamiest
uwodzić čujoje, pawinna padtrymliwać
naša rodnaje, białoruskaje.

Buciaū, Wilejskaho paw. Unas jość
krych ludziej, jakija wiejmi staranna ad-
nosiaca da ūsialakich patrebaū tutejšaño
sielanskaho ludu. Da hetakich ludziej
należyć p. E. Budžko. Dziakujuć jaho
pracy u nas letaś byla białoruskaja piaci-
klašnaja himnazija, a ūžo siolata zdajecca
budzia šašciklasnaja. Da nawuki tutejšja
białoruskija ludzcy hornucca i achwotna
pasylajuć u himnaziju swaich dzietak. Jość
tut taksama mnoha škoł pačatkowych. Sło-
wam, aświetla tut šyrycca, a z joj i narod-
naja świedamaśc Białorusaū.

Pa kaściołach my jedka čuim swaju
rodnu mowu. Praūda, tut jak praježdžau
biskup Ropp, tady ksiandzy hawaryli ka-
zańnia pa białorusku, a ciapier z hetym
cicha. Widać mała išče takich ksiandzoū,
jakija mahlib dobra pa našamu hawaryć.

U Wilejskim pawiecie i nat' Dziś-
nienskim p. E. Budžko źmat pazakładaū
chaūrusnych kramau, usich musie štuk 50,
jakija dobra ražwiwajucca i majuć wialikija
kapitały.

Hazety da nas tak jak i nia prych-
dziac. Išče nidaūna Polskaje wojska prah-
nała ad nas bałšawikoū, dyk nie pašipeli
zawieści počtaū. „Krynicy“ niekoliki nu-
marioū dastali niejak prypadkam, z jakoj
duża ušciešyślia.

S.

Horadnia.

Staraūniem Horadzienkskago wučciel-
skaho Sajuzu z wosieni sioletniaho hodu

atkrywaicca u Horadni siamiklašnaja ahulnaja biełaruskaja škola.

„Hramada Biełaruskaj Moladzi” u Horadni arhanizuje biblioteki, čitalni i amatarskaju teatrainuju družynu.

U Horadzienščyne wa ūsich uradowych ustanowach zwalniajucca sa služby Biełarusy—prawašaūnyja; ab takoj niesprawiedliwaści Biełaruskaja Rada Horadzienščyny aznajmīta Cientralnaj Radzie Wilensčyny i Horadzienščyny.

Nam tolki hetaho i treba.

„Chata Polska” u pialedniaj stacči 27-ho N-ru miž inšym hetak piša: „Wolnaś u Polščy usich mowau i reihiuju dała mahčymać Lítwinom, Biełarusam i Ukraincam žbierahčy ichnaju mowu. A kali Połšč padzialii i maskoūski urad prynios praśled, hwałt i siłu, wyhlađala na toje, što takaja rasiejskaja palityka Biełarusa i Ukrainca susim abmaskowić. Na šeasie tak nie stałasia, choć, prauda, świedamaśc narodnej asobnaści u Biełarusa i Ukrainca wielmi słabaja i treba šmat pracy i času, kab uwitš lud biełarushi i ukraiński pačuu siabie narodam.

Polšč, u imia ułasnaho swaho interesu i ū imia interesau hetych luda, pa-winna im dapanahčy wyrwacca s čužohu jarma i wybicca na darohu da samabytnaści.

Peñnie, pomač naša patrabuje z našaj starany mnoha achwiara, ale hetyja achwiary sto raz apłaciaccā...

Wiedama, hetu jość zdarowy i sprawiedliwy hołas. Nam treba pamahčy. Pradusim polski sałdat pobač z biełaruskim i ukrainskim musieć zdabyć usiu Biełarus i Ukrainu, kab supolna ustanawieć čwioradu hranicu, jakaja addzialiħab hetyja narody ad prahawitaj Rasie i stwaryħab warunki, u jakich hetyja narody mahlib samabytna ražwiwacca, i mahlib być wializarnaj siłaj prociu usielakich Denikina z adnej starany i prociu Niemcau — z drugo.

Bo treba wiedać, što ci siahodnia, ci zaútra, a usioždyki hetyja narody dojdū da świedamaści i zrazumiejuć, chto ich pryciaciel, a chto worah. A paznañy hetajany ščyra praciahnuć swaju ruku nia worahu, ale prycaciemu, i tady spořu nia: ca henyja miłyja słoūcy, što my ūsie budzim žyć z Palakami jak wolnyja z wolnymi i roūnyja z roūnymi.

Nam tolki hetaho i treba! Z.

Z W I L N I .

Plenarnaje zasedańie Centralnaj Biełaruskaj Rady Wilensčyny i Horadzienščyny.

Ad 12 da 16 wieraśnia adbywałasia plenarnaje zasedańie Rady. Miž inšych spraū byl razhleždżany pytannia ab siahodniašnim palityčnym pałažeńni Biełarusi, ab biełaruskim wojsku, ab biełaruskich škołach.

Hutačka ab palityčnym pałažeńni biełaruskaj sprawy i ab wojsku wiatalia pryačynianych dźwiarač.

Školnaja sprawa wyklikała haračy abmen myślam i prycyny pryačytanych da-

kla jaū ad wučycieloū z miejsc, z jakich jakimi kolerami abrysawałasia biezpраūna je i biaz pomačnaje pałažeńnie biełaruskaj školnaj sprawy u miezach polskaj akupacyi. Biełaruskaja škola apynułasia za ramkami školnaj sieci, prawiedzianaj Polskim Akružnymi Škołnymi Instruktarami. Naziačnych Centralnaj Biełaruskaj Rady wučycieloū u škoty polskija ułady nie zaćwierdzili i nie pažwolili im adkrywać školy, Wučycielam pastauļeny wymahańnia, kab ab adkryćci kožnaj biełaruskaj školy byli zroblany pastanowy wałasnyči schodaū, a tymcasam pałicyja sklikać takich schodaū nie pažwalaje. Budynki biełaruskich škoł pazajmancyja pad polskija školy. Prawašaūnyja sialanie Biełarusy pa ūsim kraju damahaļucca biełaruskaj školy i jaje daňetul nie majuć. Sa 150 biełaruskien pačaka-wych škoł, jakija byli apošnimi časami u Hrodzienščyne, atkryta nia bolš, jak 15 — 20.

Pastanoūlenia žwiarnucca da kanisera Uschodnich Ziamiel z memoriyałam u hetaj sprawie i aprača taho apracawać projekt ustawy ab biełaruskich narodnych škołach, żadajučy, kab sprawa biełaruskaj školy byla pieradadzienia Školnamu Addziełu Centralnaj Bieł. Rady, i, kab wysłanyja na miejscy wučyciali, byli zaćwierdžany na swaici pasadach kab škoinyja budynki słužyl dla škoł tej nacyi, bolšaśc jakoj zasielaje dannaju miejscowości.

Biełaruskija Wučycielskija Kursy.

Na sklikałyja na 22-ha wieraśnia wučycielskija kursy u Wilni zapisałasia kala 80 kandydatau. Pa adukacyi najbalej kandydatau, skončyūšych wučycielskija sieminary i siarednija školy, ale jość takža i asoby, končyūšyja wučycielskija instytuty i z wyżejšaj aświetaj.

Sprawa biełaruskich narodnych škoł.

U sprawie atkryćcia biełaruskich narodnych škoł Načelnik Školnago Addziełu Centralnaj Biełaruskaj Rady Wilensčyny i Hrodzienščyny p. M. Kachanovič hawaryu z Polskim Školnym Inspektaram dr. Wenclauškim, jaki zhodziūsia:

1. Kab wučyciali, skirawanyja na miejscy Školnym Addzielem Biełaruskaj Rady, byli zaćwierdžany polskimi pawietowymi inspektorami.

2. Kab polskija pawietowyja inspektry rabili usio ad ich zaležnaje, što da sklikańnia sialanskich schodaū dziela pryzhaworu ab atkryćci biełaruskich narodnych škoł.

Biełaruskaja wajskowaja kamisija.

U Biełaruskaju Wajskowaju Kamisiju uchodziac 6 asob: P. Aleksiuk, kapitan Kuršel, pałkoūniki Kanapacki i Jakuboūski, Rak-Michajloūski i Muraško. Na staršyniu wajskowaj Arhanizacyi wybrany P. Aleksiuk, kiraūnikom Wajennaho Addziełu — pałk. Kiraūnicki, Kiraūnikom Ahulna — Palityčnaho Addziełu — kap. Kuršel, kiraūnikom Hapsadarskaho Addziełu pałk. Jakuboūski. Na staršyniu Hrodzienščaj Sekcyi Biełaruskaj Wajskowaj Arhanizacyi nažnaczyany rotmistr Focht.

Dabračynnaja Sekcja Centralnaj Bieł. Rady.

Na zasedańi Rady pastanoūlenia utwartye pry Radzie dabračynnaju Sekcjiu

dziela arhanizacyi prytułkaū dla dziajiec i pomačy biednym. U Sekcjiu wybrany hramadzianie: W. Łastoūski, A. Karabač, Jaremič.

Arešty biełaruskich dziejačoū.

Biełaruski dziejač Jakowiuk telehramaj daje znać Centralnaj Biełaruskaj Rady, što jen areštawany i z Hrodny wywieziany u Brest — Litoušk. Telehrama Jakowiuka pieradadzienia Rady u Jurydyčnaju Kamisiu Biełaruskajo Nacijanalnaho Kamitetu.

Taksama biełaruski ministr unutrašnych spraū p. Tereščenko, pryjechaūš z Koūna da Wilni, byu na stancji areštawany... Prakanaūšysia, što Tereščenko u wažnej sprawaj jedzie u Waršawu da biełaruskaho staršyni ministra p. A. Łuckiewiča, żandarmeryja jaho wypuściła.

Braty Biełarusy!

„Krynica” kliča jak katalikoū, tak i prawašaūnych da jednaśc wiery, kab zhoda nastala miž usimi Biełarusami.

„Krynica” damahaicca ziamli dla biezziamelnych i małaziamelnych Biełarusa, kab dola waša byla lahcejšaja.

„Krynica” lustra dušy Biełaruskaho Narodu U joj jasna adbiwajucca duchovyja i materjalnyja patreby Biełarusa — sialanina.

„Krynica” musić mieć pieršaje miejsce u biełaruskaj chacie i pawinna atrymać achwiary, kab nia wysachla jaje wa-dzica.

„Krynica” užo atrymała takuju padmohu:

ks. J. Hermanovič 200 rb.

ks. M. Piatroūski 200 rb.

ks. Fr. Romejko 25 rb.

p. M. Znamiaroūskaja 50 rb.

p. W. Znamiaroūski 50 rb.

p. E. Budžko 10 rb.

„Suwiaż Kulturna — Nač. Adradzeńia Biełarusi” u Horadni prystała na „Krynicu” ad 10žnych asob achwiaraū na 191 rb.

ABWIESKI.

Nowyja Biełaruskija knižki:

1. Niewalički «Biełarusk-Maskoūski Stoūnik» — Maksima Hareckaho, str. 264. Cana 9 marak.

2. «Pieršaje čytańnie pašla lemantara» — L. Hareckaj, str. 96. Cana

3. 50 kap.

3. «Dziacińnyja hulni» — L. Čarniauskaj, str. 16. Cana 75 kap.

4. Dyzamenti Biełaruskaho pryzhaworu piśmenstwa Nr 1, str. 85. Cana

5. 50 kap.

5. Usie hetyja knižki možna kuplać u Wilni, Zawalnaja ulica, Nr 7.